CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 249 Kraków, wtorek dnia 13 września 1938 r. Rok II

HITLER PRZEMAWIA:

Groźba interwencji w sporze sudeckim

Norymberga, 12 września.

Dziś wieczorem wygłosił kanclerz Hitler swą tak długo oczekiwaną mowę.

Na wstępie Hitler skreślił historię partii nraodowo-socjalistycznej.

Dalej zaatakował Hitler demokracje zachodnie, kapitalizm żydowski i bolszewizm moskiewski i przeszedł do sprawy Czechosłowacji.

„Nie do zniesienia jest taki stan rzeczy — mówił kanclerz — gdzie wielka część narodu niemieckiego jest narażona na bezprawia i krzywdy, przez kraj, który głosi frazes, iż jest krajem demokratycznym.

Mówię o Czechosłowacji. To państwo jest demokracją, to znaczy zostało urządzone według zasad demokratycznych, według których przeważna większość mieszkańców nakłada więzy na resztę jego mieszkańców.

Dla nas w tym wypadku nie idzie o sprawę obcą. 3 i pół miliona Niemców dyktatem wersalskim dostało się pod obce panowanie, jako łup wrogiej nienawiści. 7 i pół miliona Czechów sprawuje w tym państwie pełnię władzy, podczas gdy mniejszości wystawione są na polityczny i gospodarczy wyzysk. Polityka większości czeskiej jest skierowana w tym kierunku, aby Niemcy sudeccy znikli

Gnębi się ich i traktuje poniżej wszelkiej godności ludzkiej. Jeśli trzy i pół miliona ludzi, należących do osiemdziesięcio milionowego narodu nie może śpiewać pieśni, ponieważ nie podoba się Czechom, albo jeżeli są oni bici do krwi, ponieważ noszą pończochy, których Czesi nie chcą widzieć, albo jeżeli są teroryzowani, ponieważ witają się pozdrowieniem, które Czechom jest nieprzyjemne, to fakty te może są obojętne dla szanowanych przedstawicieli naszych demokracji, może sympatyczne, ponieważ chodzi tu przecież tylko o trzy i pół miliona Niemców.

Ja jednak powiadam przedstawicielom tych demokracji, że nam to nie jest obojętne i że, jeśli ci prześladowani ludzie nie mogą znaleźć sami prawa i pomocy, mogą otrzymać jedno i drugie od nas.

Niedwuznacznie powiedziałem już w mojej mowie z 22 lutego, że Rzesza niemiecka nie pozwoli na dalszy ucisk i prześladowanie 3 i pół milionów Niemców sudeckch. — Zagraniczni mężowie stanu mogą być przekonani, że te moje słowa nie są frazesem.

Następnie mówca wskazał na liczne i wielkie nieraz ustępstwa, jakie Niemcy narodowo-socjalistyczne poczyniły w ciągu trwania ich władzy i z wielkim naciskiem podkreślił rezygnację Niemiec z Alzacji i Lotaryngii, jak również przytoczył inne ofiary i poświęcenia — jakie wedle słów kanclerza — poniosły Niemcy dla zabezpieczenia pokoju światowego.

W tym miejscu kanclerz wspomniał również o Polsce.

Niemcy w wielu wypadkach dobrowolnie uznały ograniczenia swoich granic, lecz to samo ograniczenie tłumaczone było z wielu stron, jako słabość.

Chciałbym tutaj — mówił kanclerz — sprostować tę opinię.

Jeżeli idzie o trzy i pół miliona Niemców w Czechosłowacji to nieszczęście ich nie może być dla nas obojętne. Rozumiemy, jeżeli Anglia i Francja bronią swoich interesów przy pomocy siły zbrojnej. Mogę jednak tych panów z Londynu i Paryża zapewnić, że my również bronić będziemy interesów niemieckich, a to za wszelką cenę i w każdym wypadku.

Kanclerz przypomina następnie, że w Czechosłowacji miały się odbyć wybory, które jednak przez rząd były stale odraczane. Obawiano się bowiem, że wynik ich będzie klęską dla obecnego reżimu. Chciano zatem użyć przemocy, aby uzyskać pożądane wyniki wyborów.

Aby jednak usprawiedliwić ten krok pan Benesz wymyślił kłamstwo, że Niemcy zmobilizowali wojska i noszą się z zamiarem wkroczenia do Czechosłowacji.

Cała Europa została zaalarmowana. Ale wówczas wysunięto twierdzenie, że Niemcy cofnęły się przed potęgą Anglii i Francji.

Obecnie jednak wszyscy chyba zrozumieją, że Niemcy drugi raz nie będą tolerować bezkarnie takiej bezczelności.

Dlatego wyciągnąłem z obecnej sytuacji odpowiednie konsekwencje. Jestem narodowym socjalistą a jako taki przyzwyczajony do odparcia każdego napastnika. W dniu 28 maja wydałem bardzo daleko idące zarządzenia, które zostały natychmiast wykonane. Nakazałem natychmiastową rozbudowę naszych fortyfikacji na zachodzie. Mogę panów zapewnić, że od dnia 28 maja znajduje się w budowie najpotężniejsza fortyfikacja, jaką świat kiedykolwiek widział. Pracuje tam 278.000 robotników i jeszcze dalszych 84.000 robotników, oraz 100.000 ludzi służby pracy. Koleje Rzeszy transportują tam codziennie 8.000 wagonów materiału, zapotrzebowanie betonu wynosi 100 tys. tonn dziennie. Ta fortyfikacja niemiecka graniczna będzie gotowa jeszcze przed nadejściem zimy, lecz jej siła obronna już obecnie jest zapewniona w pełnych rozmiarach.

Najpotężniejszy ten wysiłek wszystkich czasów zrobiliśmy poto, aby wzmocnić pokój, ale równocześnie dlatego, że nie chcemy dalej spokojnie patrzeć na upokorzenia naszych rodaków niemieckich w Czechosłowacji.

Jeżeli jednak demokraci są przekonani, że wszelkimi środkami muszą przyczyniać się do gnębienia tych Niemców, to wynikną z tego bardzo poważne skutki.

Bardzo byśmy żałowali, gdyby przez to zostały zakłócone nasze stosunki z państwami europejskimi. Ale wówczas to nie będzie nasza wina.

Biedni Arabowie w Palestynie są bezbronni, ale zapewniam panów, że Niemcy w Czechosłowacji nie są ani bezbronni ani opuszczeni.

Obowiązkiem naszym jest nie ugiąć się przed żadną obcą potęgą.

Tak mi dopomóż Bóg.

Automatyczna pomoc Anglii dla Francji

Londyn 12. 9. Wszystkie rozgłośnie angielskie nadawały w niedzielę co pół godziny następujący oficjalny komunikat Reutera: Rząd Wielkiej Brytanii pragnie wobec kursujących a nieścisłych pogłosek prasowych ustalić, że jeżeliby Francja została wciągnięta do wojny, Anglia automatycznie wystąpi po stronie francuskiej.

Wieś małopolska o wyborach samorządowych

Zgodne relacje nadchodzące od bezstronnych obserwatorów z wsi Małopolski Zachodniej stwierdzaja zupełny brak zainteresowania wyborami samorządowymi. W niektórych powiatach, jak n. p. w powiecie brzozowskim (koło Krosna), gdzie w umysły ludności wbiły się szczególnie mocno wydarzenia z lata ubiegłorocznego, działacze chłopscy twierdzą, że udział chłopów w wyborach gromadzkich jest nie do pomyślenia — nawet przy najdalej idących gwarancjach czystości wyborów. W innych powiatach nastroje są może spokojniejsze, ale po doświadczeniach wyborów gromadzkich, sprzed 4 lat chłopi z pewnym sceptycyzmem omawiają sprawe czystości aktu wyborczego.

Zagadnienie udziału wsi małopolskiej w wyborach gromadzkich traci zresztą o tyle na ostrości, że wybory te miałyby się w Małopolsce odbyć dopiero późną jesienią 1939 r.

Czerwony pierścień wokół Krakowa

Natomiast wśród socjalistycznych działaczy wiejskich taktyka wyborcza skłania sie ku udziałowi w wyborach gromadzkich, o ile poszczególne wsi nie będą dzielone na okręgi wyborcze. W szerokim pierścieniu wsi wokół Krakowa i innych większych miast Małopolski znajduje się duża przewaga ludności robotniczej. Uważając w tych warunkach swoje zwycięstwo za zupełnie pewne, PPS zamierza otoczyć Kraków jak gdyby czerwonym pierścieniem. Natomiast tam, gdzie PPS rozporządza mniejszymi wpływami poprze ona bez zastrzeżeń ewentualnych kandydatów Str. Ludowego.

Z działalności Stron. Demokratycznego w Krakowie

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Zarządu Klubu Demokratycznego oraz Komitetu Organizacyjnego Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie. Na posiedzeniu przygotowano program prac na najbliższy okres, a m. in. ustalono termin Walnego Zebrania oraz szerszego zebrania informacyjnego. Na wspólnym posiedzeniu Zarządu Klubu i Komitetu Organizacyjnego omówiono obecną sytuację polityczną a zwłaszcza aktualną sprawę wyborów samorządowych. Ustalono wytyczne w sprawie szeregu akcji, zwłaszcza na terenie samorządowym.

Na posedzeniu powyższym obecny był sekretarz generalny Stronnictwa Demokratycznego dyr. Stefan Czarnecki, który udzielił szeregu wyjaśnień.

Ofensywa republikańska w Hiszpanii

Salamanka Pat. Ostatni komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco jest niezwykle lakoniczny, donosi bowiem, że wszystkie natarcia nieprzyjaciela na stanowiska wojsk gen. Franco na odcinku rzeki Ebro zostały odparte.

Burgos Pat. Radio National ogłosiło wczoraj komunikat wysokiego komisarza hiszpańskiego w Tangerze, z którego wynika, że elementy komunistyczne zamierzały wywołać zajścia w Marokku hiszpańskim. Radio National donosi, że wczoraj wieczorem władze w Tangerze ujęły kilkanaście samochodów naładowanych amunicją.

KONFISKATA

Numer niedzielny Krakowskiego Kuriera Wieczornego i poniedziałkowy Krakowskiego Kuriera Porannego uległ konfiskacie.

Na marginesie

Próba wyjaśnienia

W zwrocie Mussoliniego ku rasizmowi jest coś oprócz tego, co widzi w tym Hilde włoski pisarz antyfaszystowski. Co innego, niż wysługiwanie się Mussoliniego Hitlerowi. Wysługiwanie się nie podlega wątpliwości, nie tłumaczy jednak wszystkiego.

Spróbujmy to wyjaśnić.

Faszyzm nie posiada doktryny. Ma on tylko Hogany publicystyczne któ re pod zmienną częstokroć szatą spro wadzają się w gruncie rzeczy do jedynego — jedynego Hoganu Mussolini ma zawsze rację".

Wierzono, że faszyzm polegał prze de wszystkim na wyolbrzymieniu sentymentu narodowego, doprowadzonego do rozmiarów szaleństwa. Faszyzm to miał być nacjonalizm włoski. I w oczach wielu faszyzm i nacjonalizm uchodziły za jedno.

Mussolini wyciągnął z tej identyfikacji wszelkie możliwe korzyści aż do dnia, w którym spostrzegł, że między nim a nacjonalizmem nie ma nic wspólnego.

Nacjonalizm jest pochodzenia rewolucyjnego, tak samo jak demokracja, o której stary J. Ph. Becker powiedział, że jest ona „rewolucja stałą". Jego pierwsi głosiciele — wszyscy płomienni demokraci. Oni nie wychwalali jednego narodu. Oni wychwalali wszystkie. I Mazzini tym samym piórem pisał statuty „Młodej Italii" jak też „MłodejEuropy".

Faszyzm przeciwnie jest z gruntu kontrrewolucyjny, z gruntu antydemokratyczny. Faszyzm ruchem narodowym? Nigdy. Z żywego narodu uczynił on trupa, zamiast naród Wodzem — Führerem lub Duce, w którym rzekomo uosobiony jest cały naród.

Niepołączalność ta musiała wykrwić się z hukiem. Jak można wytłumaczyć w imię nacjonalizmu np. podbój Etiopii?

Należało więc poszukać innej rzeczy. Rasizm został podsunięty jednocześnie z protektoratem Hitlera. Rasizm nie jest rewolucyjny ani w swych źródłach ani w swym celu. Z gruntu demokartyczny. Kpi on z narodów, które dojrzały powoli w biegu dziejów, kpi, jako ze swego pierwszego pogromu.

Stwarza on wam rasę ze wszystkich kawałków, stwarza dogmę wyższości, dogmę swego prawa, hegemonii rasowej, w ten sposób przyrządzonej. Potem już nie pozostaje nic, jak tylko podłożyć ogień pod cały świat.

Oto dlaczego wszystkie faszyzmy do tego dochodzą.

A. Dunois
(Populaire)

Nie Heine tylko Hitler w polskiej szkole

Czytamy w „Robotniku":

„W Warszawie, w pierwszej klasie licealnej, nauczyciele języka niemieckiego kazali uczniom streścić orędzie Hitlera, odczytane w Norymberdze.

Uczniowie szukają teraz po mieście prasy hitlerowskiej z oryginałem orędzia.

Co to jest? Czy niema już innych źródeł nauczania języka niemieckiego? Czy nauczyciele języka niemieckiego w Warszawie uznali już Hitlera za klasyka literatury niemieckiej?"

Rewelacje o O. Z. N.

Gdzie się pracuje systemem klikowym?

Główny motyw publicystyki OZN-owo endeckiej możnaby streścić w przysłowionym okrzyku: „łapaj złodzieja!" Roi się tam od oskarżeń, insynuacji, pogróżek itd., lecz którykolwiek zarzut bliżej rozpatrzyć, wyjdzie na jaw, że obelgi i insynuacje służyły głównie do zatarcia własnych błędów i własnych, ciężkich grzechów. Wśród wielu podejrzanych haseł wybija się jednak jedno zwłaszcza: walka z klikami, z mafiami, z tajemnymi, konspiracyjnymi potęgami. Wzmiankowani publicyści zapełnili nimi klimat dyskusji, jak

CZŁOWIEK PIERWOTNY ZAPEŁNIAŁ WSZECHŚWIAT RUSAŁKAMI DRIADAMI, CHOCHLIKAMI I TŁUMEM INNYCH.

równie mitycznych figur i figurzątek. będących tworem jego własnej wyobraźni, a zrodzonych w wyniku **ignorancji i niemocy.**

Pojęciem owych „tajemnych potęg" szermują do znudzenia reakcjoniści wszelkich krajów. Mówią o nich wciąż szefowie Trzeciej Rzeszy, bełkocą o nich nasi rodzimi ideologowie. Roman Dmowski, teoretyk endecji, wyprzedził pod tym względem nawet narodowy „socjalizm". Ilekroć jemu lub jego partii się coś nie udało, przypisywał niepowodzenie intrygom masońskim, których bliżej nie potrafił naturalnie określić. Wszędzie widział złośliwe duchy, nic dziwnego więc, że znakomity publicysta Wincenty Rzymowski pisząc o nim, nazwał go swego czasu „CZCICIELEM DIABŁA".

Dzisiaj, jak wspomniano, bełkot na temat „podziemnych" sił przeszedł we wrzaskliwe wycie. Gdzie spojrzeć — wszędzie „tajemne potęgi". Dyryguje tą kakfonią OZN., pragnący — jak przystało na epigonów — przelicytować szczęśliwych konkurentów. Na marginesie tego wrzasku słusznie zauważył pewien działacz, oskarżony o przynależność do masonerii, że **gdy mowa o klikach, to chyba w pierwszym rzędzie trzebaby odnieść ten zarzut do konwentyklującego wciąż w konspiracji OZN-u.** Konspiracyjny, grupowy charakter tej partii jest przecież pierwszym i naczelnym jej atrybutem. Ostatnio zastosowane przez ten obóz metody (o jakich otrzymaliśmy **wiarygodne** informacje) musimy — w zestawieniu z rzekomą walką OZN-u przeciw „konspiracyjnym mocom" — uznać za w pełnym tego słowa znaczeniu REWELACJE.

Oto w powiecie tarnowskim (a prawdopodobnie także gdzieindziej) werbowanie członków odbywa się w następujący sposób.

Działacz OZN-u zjawia się u miejscowego nauczyciela lub księdza i zbiera informacje, którzy mieszkańcy mogą wchodzić w grę jako kandydaci na OZN-owców. Po uzgodnieniu listy, agitator odwiedza **osobiście każdego z wymienionych** i odbywa z nim prywatną **konferencję.** Jakich używa przy tym argumentów, można się domyślić. Jeśli złowi duszę, tzn. jeśli ofiara zgłasza przystąpienie do partii, agitator **nakazuje mu zachować ten fakt do czasu w tajemnicy.** Samych agitatorów werbuje się także „konkretnymi" argumentami. Pewnemu zwolnionemu z pracy fornalowi miejscowy szef OZN. zaproponował np. 120 zł pensji miesięcznej plus 3 zł dziennych diet, jeśli zgodzi się obchodzić wsi. Takich jak ten fornal jest napewno więcej. Wiadomo: ciężkie są czasy i niektórych ludzi żadon zarobek nie hańbi.

Przytoczone fakty zmuszają stwierdzić, że:

KLIKOWYCH, KONSPIRACYJNYCH METOD UŻYWA O. Z. N. NA WIELKĄ SKALĘ.

Gdy mowa o wspomnianych agitatorach, przypominają się emisariusze walki o niepodległość. Ci także chodzili od chaty do chaty. Między agitatorem O. Z. Nowym a emisariuszem istnieje jednak ta, **kardynalna różnica,** że emisariusz poświęcał się dla sprawy, a konspiracyjny charakter działalności dyktowały mu warunki — ucisk zaborców. Tymczasem dobrze płacony wysłannik O. Z. Nu nie musi przecież obawiać się represyj za swoją działalność. Raczej przeciwnie. Jakież zatem przyczyny zmuszają go do konspiracji?

Odpowiedź jest jedna: chodzi o krecią robotę, o umożliwienie zaprzaństwa tym, **którzy nie mają dość odwagi, by przyznać się do zaprzaństwa przed swoją gromadą.** I dlatego tego rodzaju metody agitacji trzeba uznać za

W NAJWYŻSZYM STOPNIU DEMORALIZUJĄCE.

Stronnictwo Ludowe niewątpliwie przeciwdziała owej kreciej robocie stanowczo całym swoim autorytetem moralnym i przywiązaniem mas chłopskich. Tchórzliwi zdrajcy muszą być nagrodzeni wedle zasługi t. zn. **ogólną pogardą chłopów.**

Zaś O. Z. N., który z klikowej metody czyni system, winien raz wreszcie zaprzestać deklamacji o klikach, tajemnych potęgach i t. d. albowiem w domu powieszonego o sznurze mówić nie należy.

Winien o tym pamiętać szczególnie p. Klaudiusz Hrabyk.

embe.

Francja sonduje opinię sojuszników

Genewa Pat. Przybył do Genewy minister Bonnet i odbył tu kilka krótkich konferencji informacyjnych. M. in. z min. Comnenem, min. Komarnickim i z Litwinowem. Minister Bonnet odjechał wieczorem do Paryża, zapowiadając swój powrót do Genewy na czwartek bieżącego tygodnia.

Ostre uchwały rady naczel. Centr. Zw. Mł. Wsi przeciw Związkowi Młodej Polski

Lublin. Obradująca w sobotę w Lublinie rada naczelna Centralnego Związku Młodej Wsi, po wysłuchaniu referatu o sytuacji na terenie organizacji młodzieży wiejskiej oraz po przeprowadzeniu dyskusji nad tym referatem, podczas której delegaci poszczególnych województw podawali przykłady, że nowopowstająca organizacja Związku Młodej Polski usiłuje niewłaściwymi i deprawującymi sposobami rozbijać ogniwa zorganizowanej młodzieży wiejskiej, — stwierdziła, że akcja tej organizacji stanowi zaprzeczenie idei konsolidacji, wysuniętej przez O. Z. N. nie doceniają szkód, jakie z tego tytułu powstają na odcinku młodzieży wiejskiej.

Włosi muszą jadać chleb z kukurydzy

Rzym Pat. Dziś odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego posiedzenie komitetu zbożowego. Mussolini zwrócił uwagę na konieczność zwiększenia rezerw zbożowych. Dlatego też przy wypieku chleba we Włoszech obowiązywać będzie nadal typ jednolitej mąki z 10-procentową domieszką mielonki z kukurydzy.

Zakopane przed lotem stratosferycznym

Zakopane. (Tel). W związku z lotem do stratosfery przybył wczoraj do Zakopanego znakomity aeronauta i dotychczasowy rekordzista lotu stratosferycznego mjr. Stevens z małżonką.

W dniu dzisiejszym przybył tu również kapitan Burzyński. Dr. Jodko — Narkiewicz bawi w Zakopanem już od kilku dni.

Prace przygotowawcze około założenia obozu na polanie Chochołowskiej postępują szybko naprzód. W poniedziałek ma odejść z Legionowa osobny pociąg z powłoką balonową i wszystkimi innymi urządzeniami potrzebnymi do lotu.

Od dnia dzisiejszego tutejsze biuro Ligi Popierania Turystyki organizuje wycieczki na Polanę Chochołowską, których celem jest zwiedzenie obozu stratosferycznego. Dzisiejsza pierwsza wycieczka cieszyła się dużym powodzeniem.

Jeden głos większości - wszystkie mandaty

Ze sfer prawniczych zwracają nam uwagę na paradoksy nowej ordynacji samorządowej. W myśl przepisów wyborczych może w niektórych miejscowościach dojść teoretycznie do tak absurdalnego faktu, że stronnictwo, które uzyska większość jednego głosu we wszystkich okręgach — zagarnąć może wszystkie mandaty.

Zebranie ludowców na którym referował gen. Roja zostało rozwiązane

Lublin. Jak się obecnie dowiaduje P. A. A., zebranie Stron. Lud. w powiecie lubelskim, na którym przemawiał gen. Roja zostało po uchwaleniu rezolucji, zgłoszonych przez generała Roję rozwiązane.

Kto będzie bronić dra Jedlińskiego i jak długo potrwa rozprawa

Lwów. Na rozprawie apelacyjnej przeciw mgr. Wiktorowi Jedlińskiemu, która jak już wiadomo, odbędzie się we Lwowie i ma potrwać 4 dni, wystąpią jako obrońcy adwokaci Graliński z Warszawy, L. Grosfeld z Przemyśla, L. Landau i J. Pieracki ze Lwowa oraz A. Weinhaus z Przemyśla.

O prawdziwą czystość wyborów chodzi

Okólnik p. premiera wywołał dobre wrażenie. Oczywiście, w państwach rządzących się zasadami demokratycznymi byłby on anachronizmem. U nas, w przededniu 20-letniej rocznicy zdobycia Niepodległości, po 13-letnich rządach „sanacyjnych", wywołał on wprost rewelacyjną sensację. Będziemy mieć czyste wybory. Bez nacisku władz administracyjnych bez cudów nad urną. Zaiste rzecz nie bywała. Powiadają, iż okólnik pana premiera dowodzi że obecny rząd przeprowadzi wybory nietylko sam, że wytrwa aż do 1940 roku, że oświadczeniem swoim p. premier chciał podkreślić zmianę kursu, obliczonego na wciągnięcie opozycji w orbitę działań systemu. Wiadomo bowiem jak niekorzystnie dla systemu odbiła się demonstracyjna absencja opozycji przy ostatnich wyborach sejmowych. A, dalej, zapowiedź uczciwych czystych i rzetelnych wyborów samorządowych, padła po wizycie przedstawicieli PPS u pana premiera Składkowskiego. Polityczne znaczenie ostatniej enuncjacji pana premiera ma podobno polegać także na zaszachowaniu grupy pułkownikowskiej, która pod przewodnictwem marszałka Sławka, gotuje się do stworzenia przychylnych dla siebie warunków wyboru prezydenta w roku 1940.

Ale pozostawmy polityczne decie kania narazie na uboczu. Chodzi o rzecz bliższą: okólnik pana premiera omawia stronę techniczną wyborów. Niewątpimy, że pod tym względem czynniki przeprowadzające wybory zechcą uniknąć kar do 5-ciu lat więzienia o których wspomniał pan premier Składkowski na wypadek zakłócenia przez te organa czystości i uczciwości wyborów. Ale na pierwszy plan zagadnienia wyborczego, wysuwa się sprawa stokroć ważniejsza: sprawa od której opozycja uzależnia wzięcie udziału w wyborach samorządowych. Sprawa wykrojenia okręgów wyborczych. O tę „czystość" i „uczciwość" przed wszystkim chodzi. Jeśli posłu lat, a raczej przestroga, że „wyborcy powinni być wolni od niewłaściwej ingerencji władz" ma zagwarantować ludności swobodę w wypowiedzeniu swego głosu, to wykrojenie okręgów musi odpowiadać woli tejże ludności musi dać możność rzeczywistego odbicia faktycznego układu sił społecznych. Cóż komu przyjdzie z „czystej" techniki wyborczej, gdy „geometria wyborcza" — podział na okręgi, pozbawi ludność reprezentacji w samorządzie. Przecież sumarycznie można uzyskać — teoretycznie zakładamy-największą ilość głosów, ale w rzeczywistości ani jednego mandatu. A to byłoby sfałszowaniem opinii, pogwałceniem woli społeczeństwa pozbawieniem go elementarnego prawa stanowienia o tym, kto ma ją reprezentować w samorządzie. A politycznie efekt żaden. Nicby się w stosunkach wewnętrznych nie zmienilo. To też z niecierpliwością i z ciekawością opinia wyczekuje egzaminu ingerencji władz administracyjnych w sprawie uszanowania woli wyborców przy wykrajaniu okręgów. Im mniej będzie tych okręgów, tym większe zbliżenie do postulatów demokratycznych, tym mniejsze prawdopodobieństwo fałszowania woli wyborców.

Ster.

Henlein mówił w roku 1935...

Londyn (ai). „Daily Telegraph" przypomina wywiad z Henleinem, ogłoszony w roku 1935. Henlein był już wtedy od dwóch lat przewódcą Niemców sudeckich. Oto tezy wywiadu:

Rewizja traktatów granicznych nie ma żadnego znaczenia.

Jest rzeczą niemożliwą oddzielić części Czechosłowacji, które są zamie szkałe przez ludność niemiecką, od reszty republiki Czeskosłowackiej.

Pangermanizm w polityce europejskiej jest conajmniej tak samo niebezpieczny, jak panslawizm i prowadzi do katastrofy.

Henlein stwierdził również, że nie zna Hitlera i nie ma żadnego kontaktu z rządem niemieckim oraz oświadczył, że zabronił członkom swej partii wszelkiego komunikowania się z członkami partii narodowych socjalistów pod groźbą wyrzucenia z partii.

„Dużo wody upłynęło od tego czasu w Łabie" kończy „Daily Telegraph".

III Rzesza nie prosiła Japonii o poparcie

Tokio. Pat. Japońskie MSZ ogłasza zaprzeczenie pogłosek, kursujących w prasie zagranicznej, jakoby ambasador Rzeszy w Tokio von Ott w rozmowie z wiceministrem spr. zagr. Horinoszim miał prosić o moralne poparcie ze strony Japonii dla stanowiska Niemiec w sprawie sudeckiej.

Rozmowa dotyczyła coprawda sprawy sudeckiej i stosunków na Dalekim Wschodzie, ale ambasador Rzeszy nie prosił o moralne poparcie Japonii dla Niemiec.

Anglia największym odbiorcom zapałek czeskich

W pierwszych siedmiu miesiącach rb. wywieziono z Czechosłowacji 4.790 kwintali zapałek na sumę 2 miliony koron czeskich, gdy w całym roku 1937 eksport wynosił 12.654 q. za 5.46 milionów, a w r. 1936 — 11.470 q na 5milionów koron czeskich. Głównym odbiorcą zapałek była Wielka Brytania. Drugie miejsce wśród odbiorców zajmuje Egipt.

871 dużych zakładów nieczynnych

Warszawa. W ciągu lipca unieruchomionych było na terenie całego kraju 871 zakładów przemysłu przetwórczego, które w okresie normalnej pracy zatrudniały powyżej 20 robotników każdy. Większość nie czynnych zakładów przypadała na przemysły: drzewny, włókienniczy, mineralny i spożywczy. Najmniej było unieruchomionych zakładów w przemyśle elektrotechnicznym i papierniczym.

Apetyty Niemiec na Ukrainę

Monachium. Na kursach, które się odbywają w t. zw. „Ordensburgu" Sonthofen dla kierowników partyjnych narodowo-socjalistycznych, jeden z wykładowców oświadczył wyraźnie: „Ukraina będzie musiała być zdobyta przez Niemcy. Dlatego należy przecierpieć obecnie czasami pewne braki, zwlaszcza brak dobrego chleba. Gdy Ukrainę zdobędziemy, będziemy mieli pszenicy i żyta aż za dużo".

Ofenzywa powstańcza wszędzie napotyka na opór i załamuje się

Barcelona (ai). Ostatnie komunikaty donoszą o coraz większej skuteczności, z jaką stawiają opór wojska republikańskie.

A więc powstańcy nie mogąc przerwać linii republikańskich w Sierra de Caballs, przedsięwzięli aż 4 ataki pod masywem Levall de la Torre, jednak faszyści, wspierani przez czołgi włoskie musieli wycofać się pod ogniem wojsk rządowych. W krótkim czasie powstańcy usiłowali na tym samym odcinku rozpocząć szarże kawalerii, lecz to im również nie udało się. Przez pewien czas faszyści zajmowali szczyt 366, lecz zostali stamtąd usunięci przez oddziały rządowe.

Na północy w stronę Partida de Fanjuanas, artyleria włoska, wspomagana przez włoskie oddziały „Chrystusa Króla" oraz inne w służbie faszystów usiłowała dotrzeć do szczytu 462 masywu Las Docenas, jednak po krwawej walce faszyści wycofali się, pozostawiając licznych jeńców i obfity materiał wojskowy całkowicie włoskiego pochodzenia.

Lotnictwo rządowe rozwinęło ożywioną działalność na odcinku Corbera, bombardując linie powstańcze, przyczem udało się zestrzelić jeden bombowiec Hornier i 2 Messerschmidty.

„Emigranci" do Niemiec

Dziwną „emigrację" zaobserwowały w ostatnich miesiącach placówki straży granicznej na pograniczu polsko-niemieckim. Ostatnio zdarzają się wciąż wypadki odstawania do granicy polskiej schwytanych przez niemieckie władze nielegalnych przybyszów. Są to żebracy, którzy z niewyjaśnionych przyczyn usiłują przedostać się do Rzeszy niemieckiej. W ten sposób deportowano dziesięciu żebraków i włóczęgów, w tym dwie kobiety, niejaką Łucję Nową i Elżbietę Weber.

Franco nie płaci za dostawy

W prasie ukazały się wiadomości, jakoby państwa, które nawiązały kontakt z rządem gen. Franco mogły odmrozić należności powstałe przed 18 lipca 1936 r. Jak nas informują, rząd gen. Franco zabronił przekazywania firmom zagranicznym wszystkich należności z tytułu dostaw, powstałych przed 18 lipca r. 1936. Decyzje co do likwidacji tych należności nastąpią dopiero po zakończeniu wojny, a wiadomości o możliwości odmrożenia zablokowanych należności po nawiązaniu stosunków przez poszczególne kraje z rządem gen. Franco nie odpowiadają prawdzie. Świadczy o tym fakt, że restrykcje te obejmują również należności obywateli Niemiec, Italii i Japonii t. j. krajów, które uznały de iure generała Franco.

Zaznaczyć należy, że rząd generała Franco zezwala na import jedynie artykułów nie zbędnych i przywóz ich zezwalany jest wyjątkowo od wypadku do wypadku, na zasadzie kompensacji za towary hiszpańskie, które rząd sam wybiera.

Mimochodem

Szpitalka

Kto nie zna ulicy Szpitalnej w Krakowie? Ta mała, niepozorna uliczka jest jednym z najciekawszych zakątków Krakowa. Zwłaszcza obecnie, na początku roku szkolnego.

Tłumy sztubaków — od lat 9 do 90 snują się tam i z powrotem, kupując, sprzedając i zamieniając swoje podręczniki.

Ul. Szpitalna — to rozwiązanie kwestii pośrednictwa, sztubacy obchodzą się bez pomocy kupców, zamieniają się między sobą książkami bezpośrednio.

Nic dziwnego, że tłumy gromadzące się na ulicy zwróciły na siebie również uwagę sfer „narodowych" i oto „sekcja dla spraw gospodarczych" jednej z nielicznych dziś organizacji nacjonalistycznych wydała specjalną ulotkę ideową dla młodzieży, która to ulotka zasługuje na parę słów omówienia.

Ulotka ta znanym dobrze językiem nawołuje do budowy wielkiej Polski przez realizację hasła „swój do swego po swoje". Gdyby się do tego ograniczała, wszystko byłoby względnie w porządku, jeśli pominąć podburzanie młodzieży i rozpowszechnianie haseł bojkotowych w środowisku nie bardzo do tego odpowiednim.

Ulotka jednak, dla uniknięcia „zdrady narodowej" przez sztubaków, podaje im „dla informacji" szereg firm, „zasługujących na poparcie". Nie wiemy znowu dobrze, czym firmy te zasłużyły tak na poparcie, czemu one właśnie zostały wybrane z długiego bądź co bądź spisu firm „aryjskich" i katolickich. Ideowy charakter ulotki nie pozwala nam przypuszczać, że firmy te w sposób dość przeciętny zdobyły względy pow. organizacji, to też „zasługa" ich pozostaje nadal sprawą otwartą. Złe języki co prawda gadają, że firmy te po prostu zapłaciły za umieszczenie ich na ulotce, zapłaciły po długich naleganiach kilku przysłanych ad hoc wyrostków, ale któż w plotki te wierzy?

Jedna z firm poleca farby, lakiery, pokosty, karbolinę, ter i papę. Ciekawe, po co sztubakom potrzebna jest np. karbolina? A może jednak plotkarze mają rację?

Na pierwszej stronie ulotki poleca się, największa z „polskich" firm. Nazwisko? Boruch. Zaznaczamy, że nazwisko, a nie imię. Pomimo całego szacunku dla nazwiska i polskości jego nosiciela mamy wrażenie, że gdyby nazwisko to wzięto kiedyś za imię, to z polskich szyb zostałyby tylko wspomnienia.

Biedni sztubacy, zwłaszcza ci, co jeszcze nie orientują się zbytnio w tajnikach ideologii „narodowej"! Boimy się, że ulotka ta niebardzo im tę orientację ułatwi.

(mir.)

Nie konferować lecz brać — mówi Hitler

Norymberga. Pat. Przegląd i ćwiczenia wojskowe, które odbyły się dzisiaj rano, zostały wznowione po południu w obecności kanclerza i generalicji.

O godz. 14-tej przybył Hitler, wznosząc silnym głosem okrzyk: „Heil żołnierze" Żołnierze odpowiedzieli na to powitanie okrzykiem na cześć Hitlera.

Następnie Hitler wygłosił przemówienie w którym — przypomniawszy przyłączenie Austrii, oświadczył, iż jest to zrealizowanie tysiącletnich marzeń. „Wy żołnierze" — powiedział Hitler — „spełniliście to marzenie, wchodząc do Austrii".

Nie rokowania i konferencje — powiedział Hitler — dały nam prawo zjednoczenia wszystkich Niemców. Trzeba było to prawo wziąć. Dlatego jesteście tutaj, moi żołnierze.

Berlin. Pat. Urzędowy organ „Voelkischer Beobachter" w artykule, poświęconym przemówieniu Benesza, wyraża opinię że przemówienie prezydenta Czechosłowacji obliczone było tylko na wywołanie współczucia zagranicą. Kompromisy nie rozwiążą zagadnienia i są zatem, zdaniem organu urzędowego nie do przyjęcia. Dopiero wówczas, gdy wtrącanie się Czechów do terytorium sudeckiego będzie udaremnione, nastąpić może zgodne współżycie.

Tajna radiostacja zawiadamia matki

o śmierci synów w Hiszpani

Tajna radiostacja, pracująca na krótkich falach i podająca komunikaty przeciw reżimowi narodowo-socjalistycznemu w Niemczech, podała następujące wiadomości, które świadczą o tym, że w Hiszpanii walczy znaczna liczba Niemców. W ciągu jednego dnia wydano bowiem następujące komunikaty: „Pan Grzegorz Mündel, Drezno, ul. Kaulbacha 8. — Syn pana został zestrzelony, jako lotnik bombowca niemieckiego w Hiszpanii i znajduje się w niewoli wojsk republikańskich".

„Pani Pamila Fach w Osnabrück, ul. Ludwika 49. — Syn pani, Wolf, został zestrzelony nad Ebro i odniósł ciężkie rany, skacząc ze spadochronem. Obecnie znajduje się w szpitalu wojsk republikańskich. Prawdopodobnie uda się go utrzymać przy życiu".

Wnuk Marksa nie żyje

Zgon Jana Longueta

Aix les Bains. Pat. Jan Longuet były deputowany socjalistyczny, który odniósł rany w wypadku samochodowym na początku bieżącego miesiąca zmarł ubiegłej nocy.

* * *

Zgon Jana Longueta pogrąża w żałobę nie tylko socjalistów francuskich. Wnuk Karola Marksa, bojownik o wolność i pokój wsławił się daleko poza granicami Francji, jako nieugięty wyznawca demokracji. Polska postępowa traci w zmarłym swego wielkiego przyjaciela, pamiętamy słowa sympatii i zachęty do walki o lepszą przyszłość, jakich nie szczędził nam Longuet podczas swej ostatniej bytności w Polsce, kiedy to reprezentował socjalistów francuskich na zjeździe radomskim PPS.

Numerus nullus w włoskich Tow. Ubezpieczeń

Rzym. Pat. W dniu dzisiejszym odbyły się posiedzenia władz dwóch największych włoskich towarzystw ubezpieczeniowych w czasie których prezesi towarzystw, Żydzi, podali się do dymisji. Prezes towarzystwa Assicurazioni Generali Trieste — ustąpił, a jego miejsce objął minister stanu hr. Volpi, prezes generalnej konfederacji przemysłu. W towarzystwie Riunione Adriatica di Sicurta prezes podał się do dymisji, następca jego został ambasador Fulvio Suvich.

Nagrodzone filmy

na pokazie filmowym we Lwowie

Lwów. Komisja sędziowska na pokazie filmowym w pawilonie filmowym na Targach Wschodnich po dokonanym przeglądzie uchwaliła przedstawić do nagród następujące filmy spośród filmów krajowej produkcji zgłoszonych przez organizacje zawodowe:

Ngaroda Min. Spraw Wewnętrznych: 1) film pelnoprogramowy „Płomienne serca", 2) film krótkometrażowy „Żelazo i stal", 3) Eugeniuszowi Cękalskiemu (najlepsze prace realizatorskie, krótkometrażowe).

Nagroda Min. W. R. i O. P.: 1) film pelnoprogramowy „Kościuszko pod Racławicami", 2) film krótkometrażowy „Nad Świtezią", 3) Marcie i Karolowi Marczakom (za całokształt flmowych prac naukowo-popularyzacyjnych), 4) Józefowi Lejtesowi, 5) Kazimierzowi Junoszy-Stępowskiemu i Stanisławie Wysockiej (za najlepsze kreacje aktorskie).

Nagroda Min. Spraw Wojsk.: 1) film pełnoprogramowy „Płomienne serca".

Nagroda Min. Komunikacji: 1) film pełnoprogramowy „Halka", 2) film krótki, amatorski, na wąskiej taśmie: a) „Piękno Księstwa Łowickiego", b) „Wesele Księżackie", 3) Stanisławowi Lipińskiemu (za najlepsze osiągnięcia operatorskie w zakresie zdjęć krajobrazowych).

Nagroda Min. Przemysłu i Handlu: 1) film pełnoprogramowy krajowej produkcji „Ułan Księcia Józefa", 2) film krótkometrażowy „Trzy etiudy filmowe", 4) Stanisławi Urbaniakowi (za najlepsze osiągnięcia w technice nagrywania dźwięków.

Nagroda Min. Spraw Zagranicznych: 1) inż. Tadeuszowi Jankowskiemu za wybitne walory propagandowe wyprodukowanych filmów, 2) film pełnoprogramowy krajowej produkcji „Kościuszko pod Racławicami"

Nagroda Prezydenta m. Lwowa: 1) film pełnoprogramowy krajowej produkcji „Dziewczęta z Nowolipek", 2) film krótki, amatorski, na wąskiej taśmie „Woda".

Pokój na granicy

sowiecko-mandżurskiej

Tokio. Pat. Rozmowy pomiędzy ambasadorem japońskim Szigemitsu a zastępcą komisarza spr. zagr. Potiemkinem w sprawie powołania komisji dla wytyczenia granicy sowiecko — mandżurskiej zbliżają się do pomyślnego końca. Zadaniem tej komisji będzie wytyczenie granicy w okolicach Czangkufeng na odcinku 8-kilometrowej długości.

Start balonów w zawodach

Gordon-Benneta

Liege. Odbył się tu start balonów biorących udział w 26-tych zawodach o puchar Gordon — Benneta.

Wiatr pognał balony w stronę Niemiec i Polski. Należy oczekiwać że część balonów poszybuje nawet do Rosji, reszta zaś będzie lądować po drodze. Start balonów odbył się bez żadnego wypadku.

Pierwszy wzniósł się balon Demuyter, w ślad za nim balon francuski, po czym Warszawa 2 pilotowana przez inż. Krzyszkiewicza. Ostatni wyleciał o godz. 18 kpt. Janusz na „LOPP" uważany przez Belgów za najgroźniejszego przeciwnika Demuytera.

Sprytne uwolnienie skazańców arabskich

Londyn. Pat. Z Palestyny donoszą o uwolnieniu z głównego więzienia w Jerozolimie dwóch Arabów, skazanych na dożywotnie więzienie. Do więzienia zgłosił się człowiek w mundurze inspektora policji palestyńskiej i przedstawił rozkaz od naczelnika więzienia w Akrze, żądający przekazania mu obu więźniów. Naczelnik więzienia w Jerozolimie nie wątpiąc w prawdziwość polecenia wydał więźniów a nawet zaproponował przydzielenie zbrojnej eskorty, którąby odwiozła więźniów do Akry. Rzekomy inspektor oświadczył, że eskorty nie potrzebuje, gdyż ma swą własną, czekającą przed więzieniem.

Goering chory

Norymberga. Pat. Dziś ogłoszono komunikat urzędowy, że premier feldmarszałek Goering cierpi na zapalenie gruczołów limfatycznych w prawej nodze, do czego przyłączyło się zajęcie dróg oddechowych. Choroba premiera Goeringa połączona jest ze stanem gorączkowym, skutkiem czego bedzie musiał dłuższy czas pozostawać w łóżku.

OD WYDAWNICTWA!

Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

Robotnicy sezonowi Niemiec głodują

Białogród. W Niemczech bawi 30 tys. robotników sezonowych z Jugosławii. Władze niemieckie wyraziły zgodę na bezcłową przesyłkę z kraju słoniny, tłuszczów oraz innych środków żywności dla tych robotników, ponieważ jedzenie, jakie otrzymują robotnicy w Niemczech było niewystarczające.

Łagodniejszy ton

Londyński „Times" stwierdza, że ton Polski w stosunku do Czechosłowacji stał się w ostatnich czasach łagodniejszy. Dziennik angielski podnosi dalej, że przemówienie sir Filipa Dawsona, przewodniczącego delegacji angielskiej na Międzynarodowej parlamentarnej konferencji ekonomicznej na temat zacieśnięcia węzłów ekonomicznych między Anglią a Polską zostało nader przychylnie przyjęte przez opinię polską.

Włochy nie liczą się z wojną

Według doniesień z Rzymu, rocznik 1917 zostanie zwolniony w normalnym czasie, po zakończeniu manewrów. Dowodziłoby to, że Mussolini spodziewa się pokojowego zlikwidowania obecnych konfliktów. Po zwolnieniu rocznika stan liczebny armii włoskiej będzie wynosił 300 tys. ludzi, a więc będzie możliwie niski.

Ostrzeżenie Litwinowa

Genewa. W rozmowie na temat położenia w Czechosłowacji Litwinow wyraził obawę, że nadmierne ustępstwa ze strony Pragi, mogą wywołać zaburzenia w całym kraju i wyraził życzenie, aby Anglia i Francja zastanowiły się nad tym niebezpieczeństwem.

Pomoc sowiecka dla Chin

Tokio. Pat. Agencja Domei donosi: Według wiadomości otrzymanych z pewnych źródeł, nie dawno podpisana została umowa przez ministra finansów rządu w Hankou Kunga i ambasadora sowieckiego Orelskiego, przewidująca zakup w Związku Sowieckim broni i amunicji na sumę 30 milionów jen. Wśród materiału wojennego, jaki za tę sumę ma być dostarczony Chinom, znajduje się rzekomo 100 tanków, 150 samochodów pancernych, 2000 samochodów ciężarowych, 500 armat i 3000 karabinów maszynowych.

Badania lekarskie i liczba ślubów

Według nowych przepisów matrymonialnych w stanie New York wszyscy nowożeńcy, a raczej narzeczeni, którzy chcą się pobrać, mają przedstawić świadectwo urzędowego lekarza, stwierdzające, że zbadano u obojga reakcję Wassermanna. Prawo weszło w życie 1 lipca bieżącego roku, a skutki cyfrowe nie dały na siebie długo czekać. W czerwcu roku 1937 wydano 8.841 licencji ślubnych, a w czerwcu 1938 roku, czyli w ostatnim miesiącu przed nowym rozporządzeniem wydano 11.788. Ciekawsze jest jeszcze inne zestawienie. W samym tylko Nowym Jorku wydano 220 licencji dnia 30 czerwca 1937 roku, 666 natomiast w dn. 30 czerwca 1938, a dnia 1 lipca bieżącego roku czyli nazajutrz, wydano... 7 licencji!

WRZESIEŃ
13
wtorek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Wtorek, Filipa

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś we wtorek pełna humoru komedia Wł. Bus — Feketego „Jan", z Z. Mrożewskim (rola tytułowa), H. Brochecką, K. Fabisiakiem, A. Klońską, R. Wrońskim, N. Bielską, A. Fuzakowskim i W. Kolwasem. „Jan" powtórzony będzie w czwartek.

Jutro w środę, po cenach zniżonych, „Pociąg do Wenecji" w premierowej obsadzie.

Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się codziennie próby z komedii Romana Niewiarowicza pt. Gdzie diabel nie może...", która będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego.

Plan przedstawień: Wtorek 13. IX. „Jan" Środa 14. IX. „Pociąg do Wenecji"; Czwartek 15. IX. „Jan".

Repertuar kin

ADRIA: Miłość porucznika carskich huzarów z Dunią córką poczmistrza.
APOLLO: Marco Pollo — Gary Cooper.
ATLANTIC: Kurier carski (A. Wohlbruck) i Niewinnie się zaczęło (Loretta Young, Tyrone Pover).
DOM ŻOŁNIERZA: Od 10—13 września br. włącznie „Ubóstwiana".
LOPP: Historia jednej nocy i Dziewczyna szuka miłości.
Promień: Znachor (Stępowski.
STELLA: Magiczny klucz i Na straży prawa.
SZTUKA: Lokaj Jaśnie Pani (Annabella Powell, Schildkraut).
WANDA: Złotowłosa (Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy).
UCIECHA: Druga młodość (Gorczyńska, Stępowski).
FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5): Sumatra (egzotyczna wyspa).

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Grobowiec indyjski
CZWARTAK Tydzień przed ślubem i Ofiary wielkiego miasta
PALACCE Prawda zwycięża
CASINO Dla ciebie Seniorito

Radio

Sroda, 14. września 1938 r.

15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) skrzynka w opr Krystyny Krupińskiej, b) „co dzień niesie w wielkim lesie" — słuchowisko Juliusza Kędziory; 16.00 Walce, intermezzai serenady w wykonaniu zespołu salonowego pod dyr. Stefana Rachonia; 17.00 „Skrzynka ogólna" Stanisław Broniewski; 17.10 Muzyka (płyty 17.50 Odczytanie programu na dzień następny; 17.55 wiadomości bieżące; 18.00 „Ogród w Łańcucie"; 18.10 Recital skrzypcowy; 18.45 „W dniu imienin madame Płachcina" fragment z „Kollokacji" Józefa Korzeniowskiego — czyta Ludwik Ruszkowski; 19.20 Pogadanka aktualna. 21.00 Juliusz Kędziora „Pani Kaletowa"; 21.10 Koncert chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 7 czynna we wtorki i czwartki godz. 18 — 20, w piątki godz. 10 — 12. Zapobieganie ciąży, leczenie bezpłodności.

Trudności w zawarciu małżeństwa

pchnęły narzeczonych do strasznej śmierci

Wielkie wrażenie w Krakowie i okolicy wywołała wiadomość o wstrząsającym samobójstwie pary narzeczonych w Bronowicach. Szczegóły tej wstrząsającej tragedii przedstawiają się następująco:

Po przejściu pociągu osobowego o godz. 6.10 z rana z Krakowa do Katowic na słynnym „torze śmierci" w Bronowicach znaleziono dwa trupy, kobiety i mężczyzny, zupełnie zmasakrowane z odciętymi głowami.

Jak ustaliły dochodzenia mężczyzna nazywa się Adam Edward Gnojek lat 23 zamieszkały w Krakowie przy ulicy Kazimierza Wielkiego zaś kobieta Kazimiera Komenda. Znali się oni już od dawna. Ostatnio chcieli zawrzeć małżeństwo, lecz napotykając na trudności postanowili popełnić wspólne samobójstwo.

Zwłoki samobójców przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Śmierć pod kołami lokomotywy

Na przystanku kolejowym Węgrzce Wielkie koło Krakowa zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Do pociągu odjeżdżającego w stronę Krakowa usiłował wskoczyć Franciszek Koneczny, lecz na wskutek potknięcia się wpadł pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu.

„Wesele wesele, po weselu smutek"

goście weselni pod kołami wozu

Niecodzienna katastrofa wydarzyła się w Liszkach pod Krakowem.

Przez Liszki przejeżdżało wesele. Wóz drabiniasty był naładowany gośćmi weselnymi wśród których znajdował się także Karol Styczeń razem ze swą młodą żoną. Ponieważ całe towarzystwo było rozochocone i podchmielone więc też z szykiem i tempem przejeżdżali przez ulice Liszek.

W pewnej chwili gdy wóz znajdował się na zakręcie koło budynku miejscowego sądu, podchmielony woźnica chciał za prędko zakręcić na miejscu co spowodowało katastrofę. Wóz zawadził o róg budynku i wywrócił się razem z gośćmi weselnymi. Pod wywróconym wozem rozległy się krzyki i jęki rannych. Wszyscy jadący odnieśli mniejsze lub większe obrażenia. Poważniejszą ranę odniosła siostra pana młodego Zofia Styczeń. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia kto ponosi winę za wypadek.

Sprostowanie.

W numerze 246 z dnia 10 bm. zakradła się pomyłka drukarska, a mianowicie na str. 5 w artykule z wędrówki po pierwszorzędnych salonach mody" podano mylnie nazwisko Fakin, które powinno brzmieć FABIN.

Wielki pożar pod Krakowem.

Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar stodół w Żywcu, który zniszczył zbiory 12 rolników, wyrządzając szkodę na przeszło 30 tys. zł. Rozszerzeniu się pożaru zapobiegla energiczna akcja miejscowej straży ogniowej.

PORADNIA SEKSUOLOGICZNA (Dunajewskiego 7) udziela wszelkich wyjaśnień w sprawach życia płciowego, szczególnie w wypadkach jego zaburzeń. Czynna dla mężczyzn w soboty godz. 18 - 20, dla kobiet w czwartki godz. 18 - 20.

Katastrofa samochodowa pod Myślenicami

Pod Myślenicami wydarzył się wstrząsający wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą życia ludzkie.

Ofiary katastrofy przewiezione do szpitala Ubezpieczalni w Krakowie gdzie robotnik N. Pyrek zmarł nie odzyskawszy przytomności, zaś robotnikowi Józefowi Bębenkowi amputowano lewą rękę. Stan jego jest ciężki.

KOMUNIKAT

Na podstawie wyjaśnienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 1 sierpnia 1938 Nr. II. S.6909/38 Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskie go podaje do wiadomości zainteresowanych że uczniowie klas VIII-ych dawnego ustroju, którzy w końcu r. s. 1937/38 nie zdali egzaminu dojrzałości będą mogli zdawać egzamin ten po raz drugi w styczniu — lut tym 1939 r. i że ubieganie się o wcześniejsze dopmszczenie do powtórnego egzaminu dojrzałości jest bezprzedmiotowe.

W związku z tym Kuratorium zawiadamia że kandydaci, którzy nie złożyli zwyczajnego lub rozszerzonego egzaminu dojrzałości w końcu r. s. 1937/38 powinni wnieść przed 15 listopada br. podania wraz z dokumentami o dopuszczenie do powtórnego egzaminu dojrzałości do Dyrekcji tych gimnazjów, do których uczęszczali do kl. VIII-ej i gdzie zdawali egzamin dojrzałości po raz pierwszy.

Dyrekcje gimnazjów, ew. Kuratorium, powiadomi zainteresowanych, kiedy i gdzie odbędzie się powtórny egzamin dojrzałości w styczniu — lutym 1939 r.

Kinoteatry przemyskie

Apollo: Przy zamkniętych drzwiach.
Casino: Biały motyl.
Muza: Szczęśliwa 13-tka.
Olimpia: Wrzos.
Fotoplastikon: Jerozolima.

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo — Gary Cooper
ADRIA Druga młodość
CZARY Piętnastolatka

Uniewinnienie działacza ludowego

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko Piotrowi Karolczykowi prezesowi Koła Stronnictwa Ludowego w Wyciążach koło Krakowa.

Akt oskarżenia zarzucał mu że na ścianach mleczarni gromadzkiej w Wyciążach nalepiał ulotki z napisem „niech żyje rewolucja, precz z pachołkiem sanacji, na szubienicę z nimi". Ulotka była przepasana zieloną wstęgą z napisem Stronnictwo Ludowe.

Sąd wydał wyrok uniewinniający.

„CUDA TECHNIKI" na ten temat wygłosi odczyt inżynier Leon Wilenko w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 6. I. p. we wtorek dnia 13 bm. o godz. 19.30. Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami. Wstęp wolny.

MIEJSKIE AMBULATORIUM DENTYSTYCZNE SZKOLNE w Ratuszu przy ul. Poselskiej L. 12, parter, oraz filia tego Ambulatorium w Podgórzu przy ul. Zamojskiego L. 6. po feriach wakacyjnych zostały już uruchomione.

Godziny przyjęć codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 14 — 16. Nowe zgłoszenia i wpisy tylko od godz. 13.30 do 15-tej.

Krwawe morderstwo w Zabierzowie

Podkrakowska wioska Zabierzów została poruszona zabójstwem na tle majątkowym.

Między mieszkańcami Zabierzowa braćmi Józefem i Franciszkiem Baranem powstała kłótnia o majątek. W pewnej chwili Józef wyrwał noża i ugodził Franciszka tak nieszczęśliwie, że ten padł trupem na miejscu.

Kronika radomska

Przygotowania do powitania wojska.

W Sali Sejmiku Powiatowego odbyło się zebranie przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, na którym omawiano sprawy związane z powitaniem pułku radomskiego, wracającego z ćwiczeń. Wyłoniony został na tym zebraniu specjalny Komitet Wykonawczy, składający się z 12 osób, który rozpoczął gorączkowe prace przygotowawcze celem godnego powitania dzielnych żołnierzy. Wojsko prawdopodobnie wróci do Radomia we wtorek.

Strajk pracowników rzeźniczo-wędliniarskich.

Przed kilkoma dniami wybuchł w naszym mieście strajk pracowników rzeźniczo — wędliniarskich. Strajk ma tło ekonomiczne pracownicy domagają się przestrzegania przepisów o ochronie pracy oraz podpisania umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płacy w zawodzie rzeźniczo — wędliniarskim. W związku z tym odbyła się konferencja u Inspektora Pracy, która nie przyniosła żadnych rezultatów.

Firma budowlana „Budokan" wykona budowę IV Domu Robot.

Przed kilkoma dniami odbył się przetarg ofertowy na budowę IV domu robotniczego. Na przetargu utrzymała się firma budowlana „Budokan", która wykonała budowę gmachu „Ubezpieczalni Społecznej" w Radomiu. Roboty dookoła budowy IV domu robotniczego rozpoczną się w najbliższym czasie. Dom stanie przy ul. 1 Maja.

Zaręczyny manikurzystki na wysokości 2-700 mtr.

Gdyby ktoś przed paru laty wywróżył małej manikurzystce z Tifth — Avenue, że będzie sławną lotniczką i wyjdzie za mąż za milionera — pra wdopodobnie byłaby zdumiona. A jednak tak brzmi w skróceniu historia 28-letniej lotniczki, która wygrała lotnicze Derby trans — kontynentalne w Beudix.

Jacqueline Cochran urodziła się w Pensacole. Rodzice osierocili ią bar dzo wcześnie. Wysoka, zgrabna, inteligentna i ambitna dziewczyna próbowała pracować w rozmaitych zawodach. Gdy miała lat 14, zarabiała już 35 dolarów tygodniowo. Marzyła o tym, by zostać pielęgniarką. Zdała świetnie egzaminy i przepracowawszy parę lat w szpitalu St. Marie, przeniosła się do New Jorku, gdzie została manekinem, a potym manicurzystką w salonie sławnego Antoine z Paryża.

W roku 1932, podczas wakacji brała lekcje pilotażu na lotnisku im. Roosevelta.

Floyd Odlum, miliarder i przewodniczący Atlas Corporation o kapitale zakładowym 130 milionów dolarów zwrócił uwagę na tę czarującą młodą dziewczynę, która sądziła, że w czasie trzytygodniowego urlopu nauczy się prowadzić aeroplan. Odlum założył się z nią o 200 dolarów że nie zdobędzie świadectwa w tak krótkim czasie. Jacqueline — wygrała. Instruktorzy orzekli, że nie mieli jeszcze tak pojętnej uczennicy i że to będzie „Lindbergh w spódnicy". To zaciekawiło Odluma. Umożliwił jej przejście do lotnictwa. W ciągu paru lat następnych imię jej zasłynęło w lotnictwie. Obdarzona zmysłem organizacyjnym Jacqueline kierowała kilkoma salonami kosmetycznymi nie opuszczając jednocześnie żadnych zawodów lotniczych.

Nazwisko jej figurowało na liście uczestników wyścigu Londyn—Melbourne. Ale w Londynie ukradziono jej 1.800 dolarów. Pieniądze te były przeznaczone na zakup benzyny na lot do Bagdadu. Mimo wszystko wyruszyła, ale w Bukareszcie samolot jej skaptował. Pierwszą rzeczą, która uczyniła było nabycie sukienki — bo jako pilot używa stroju męskiego.

W roku 1936 zaprzyjaźniła się z Amelią Earhardt i pomogła jej w wyposażeniu samolotu, w którym Amelia znalazła śmierć.

W 1937 roku zdobyła rekord szybkości dla kobiet.

Przez te lata nawiązała się przyjaźń pomiędzy Jacqueliną i człowiekiem, który finansował jej loty. Jak twierdzi J. Fransales z „Paris Soir" i Floyd Odlum jest również zwolennikiem lotnictwa. Jest to poza tym świetny handlowiec, który zrobił fortunę mimo kryzysu. Floyd Odlum był żonaty, ale rozwiódł się w roku 1936.

Tegoż roku w czasie lotu z Jacqueline oświadczył jej się. Jaręczyny miały miejsce na wysokości 2700 metrów. Ślub odbył się w r. 1936, ale pani Odlum zachowała nadal swoje panieńskie nazwisko — Cochran.

Znachor we własnym samochodzie jeździł do pacjentów

W sądzie przy starostwie wadowickim, odbyła się rozprawa przeciwko znachorowi Józefowi Wowko, zamieszkałemu w miejscowości Przybradz (pow. wadowicki).

Jest to druga sprawa administracyjna tego znachora, którego przed kilku tygodniami za bezprawne leczenie skazano na trzy miesiące bezwzględnego aresztu oraz na grzywnę w wysokości 2.000 złotych.

Obecnie Wowko stanął oskarżony o nielegalny wyrób surowicy przeciwgruźliczej. Zdołano stwierdzić, że Wowko nie tylko wyrabia tę surowicę i wstrzykuje ją chorym, ale wciera też w kręgosłup.

Sława Wowko, jako znachora, rozeszła się po całej okolicy tak dalece, że nie tylko prowadzi on lecznicę w Przybradzu, lecz objeżdża własnym samochodem całe Podkarpacie, nie wyłączając Zakopanego. Buduje on obecnie sanatorium w Trzebieńczycach, również w pow. wadowickim. Sanatorium wykończone będzie w najbliższym czasie, a Wowko zwrócił się z prośbą do władz administracyjnych o pozwolenie na uroczyste otwarcie.

Kontrola sanitarna, przeprowadzona w całej gminie Przybradz, wykazała, że pacjentami Wowka są nawet osoby z inteligencji. Wielka ilość chorych rozmieszczana jest przez Wowka po domach i chałupach chłopskich i przebywa tam w warunkach, urągających nawet elementarnym przepisom higieny.

I tym razem Wowko skazany został na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Państwowy Instytut Zdrowia Publicznego w Szwecji

Z inicjatywy rządu szwedzkiego powstał w Sztockholmie Instytut Zdrowia Publicznego, o szeroko zakreślonej działalności. Zadaniem Instytutu będzie prowadzenie akcji profilaktycznej, podnoszenie stanu zdrowotnego ludności, propaganda higieny wśród najszerszych mas, wreszcie ścisła kontrola środków żywności, jak również wpływanie na działalność zawodowych higienistów. W każdym z tych działów Instytut szwedzki przeprowadza prace badawcze, których wyniki są w ścisłej zależności od prac przeprowadzanych w praktyce.

Poza tym Instytut zajmuje się szkoleniem higienistów społecznych i zawodowych jak również specjalizacją lekarzy państwowych w dziale higieny społecznej (inspektorów zdrowia, okręgowych opiekunek zdrowia itp.).

Szwedzki Instytut Higieny mając ścisły kontakt z wydziałem higieny w Instytucie karolińskim, akademicką uczelnią medyczną, oddaje swe bogate i zasobne laboratoria i urządzenia techniczne dla użytku kształcącej się młodzieży.

Na polu higieny społecznej nowy Instytut zwraca szczególną uwagę na stosunki mieszkaniowe ludności, wpływ mieszkania na wynik pracy zawodowej, rozwój dziecka i matki, stopień nasilenia gruźlicy. Instytut opracowuje również dokładne zestawienia statystyczne obrazujące stan zdrowotności w państwie i postępy higieny społecznej wśród ludności miast i wsi.

Lekarze higieniści kształceni przez wspomniany Instytut specjalizują się w dziale chorób zawodowych, badaniu stanu zdrowia kobiet i młodocianych trudniących się pracą zarobkową wreszcie w prowadzeniu wnikliwych studiów nad problemem czasu pracy i racjonalizacji pracy.

W dziedzinie badań środków żywności w pierwszym rzędzie zadaniem Instytutu jest stwierdzenie jakości produktów żywnościowych i usuwanie z rynku produktów szkodliwych dla zdrowia, poza tym badanie żywności z punktu widzenia jej wartości odżyczych, zasobności w kalorie, witaminy i tłuszcze.

Dopiero teraz pochowana będzie głowa Haydna

Wielki mistrz tonów, Józef Haydn zmarł 31 maja 1809 w momencie, gdy Napoleon wkraczał do Wiednia. Z tego powodu — wbrew życzeniu zmarłego — pogrzeb odbył się bardzo skromnie. Kiedy w 1820 r. dokonano ekshumacji zwłok celem przewiezienia ich do miasta w którym Haydn najwięcej tworzył, brakowało czaszki wielkiego kompozytora. Na jej miejscu znaleziono tylko perukę.

Byłyto czasy, kiedy rozwijała się frenologia, nauka o budowie czaszki. Dwaj uczniowie słynnego wówczas lekarza dr Galla, Peter i Rosenbaum, zbierając kolekcję najciekawszych czaszek, wykopali potajemnie czaszkę Haydna. Dopiero teraz czaszkę tę odnaleziono i za kilka tygodni — już teraz w myśl życzenia kompozytora — nastąpi niezwykle uroczysty pogrzeb.

Uczenica napisała powieść

Jedna z wielkich kopenhaskich firm wydawniczych zapowiedziała, iż w najbliższych dniach ukaże sie na półkach księgarskich sensacyjna powieść p. t. „Długa noc", napisana przez 15-letnią Dunkę, uczenicę szkoły średniej, Karen Bjerresö. Na początku ubiegłego lata wydawnictwo otrzymało rękopis powieści, pisany na różnego formatu i koloru arkuszach papieru listowego, częściowo atramentem, częściowo zaś na maszynie. Już na podstawie stylu można było poznać, że autorem nie jest dorosły człowiek. Do rękopisu dołączony był zresztą list, wyjaśniający, iż chodzi tu o 15-letnią córkę pewnego nauczyciela z Kopenhagi. Wydawca uznał, iż powieść nadaje się do druku i zapowiedział ją jako wielką sensację. Treść — to opowieść o losach i przeżyciach wewnętrznych dziewczyny w wieku dojrzewania, tzn. samej autorki, powstała podczas długiej, bezsennej nocy.

Ciekawostki

Złoto na wysokości pięciu tysięcy metrów

Jedna z amerykańskich naukowych ekspedycji stwierdziła, że na płaskowyżu Pamiru w Himalajach, a zatem na wysokości 5.000 metrów znajdują się żyły złota. Ze względu na wysokość, eksploatacja wcale się nie kalkuluje, ponieważ poniesione wydatki byłyby za wielkie, a warunki dostępu utrudniają nawet wyszkolonym możliwość łatwego poruszania się.

Za 10 centów - trzy minuty na krześle śmierci

śmierci

W parku rozrywkowym w Coney Island pod Nowym Jorkiem można za 10 centów usiąść przez trzy minuty i trząść się z emocji na krześle elektrycznym z więzienia Sing Sing, które obecnie jest już nieczynne i stanowi atrakcję parku rozrywkowego. Na krześle tym stracono 81 przestępców.

Jeden mąż - dwie żony i cztery małżeństwa

Z góry zastrzegamy się przed czytelnikiem, że przytoczone zdarzenie istotnie miało miejsce, lecz jak wszystkie podobne — w Ameryce. W miejscowości Kansas City wniósł skargę jeden z kupców o rozwód z swoją pierwszą żoną, z którą ożenił się po raz drugi po uzyskaniu przed kilku laty rozwodu po raz pierwszy. Po tym rozwodzie, wziął znów rozwód ze swoją drugą małżonką, wracając do pierwszej, z którą obecnie ponownie się rozwodzi, wracając z powrotem do drugiej małżonki.

A zatem jeden mąż, dwie żony i cztery małżeństwa.

Pierwszy pokaz mody we Wschodniej Afryce

Jedna z tekstylnych firm japońskich urządziła pierwszy pokaz mody dla murzynów w jednym z miast na terenie dawnej niemieckiej Afryki Wschodniej. Pokaz mody zgromadził olbrzymie tłumy pięknej i brzydkiej płci.

Przedstawiciele firmy zaprezentowali dziesiątki modeli, najbardzej pomysłowych w barwie i wykonaniu. Modele naturalnie przedstawiały fartuszki na biodrach. Najwięcej podobał się fartuszek z zielonego brokatu z zamkami błyskawicznymi. Fartuszek u dołu był obszyty różnokolorowymi perełkami ze szkła.

Wędki na ryby ze światłem elektrycznym

Rybacy we Francji zaczęli ostatnio używać nowego typu wędek, które po raz pierwszy były wypróbowane na wybrzeżu bretońskim we Francji. Na tych wędkach obok przynęty jest umieszczona mała lampka elektryczna, do której dochodzi prąd z baterii stosowanych przy ręcznych latarkach. Rybacy, którzy takie wędki zaczęli używać, twierdzą, że łowią na nie dwa razy tyle ryb jak na wędki zwykłe.

Połknął weksel a mimo to został ukarany

W Budapeszcie stanął przed sądem jeden z bogatszych kupców, który do tej pory cieszył się nieskazitelną opinią, oskarżony o sfałszowanie weksla. Podczas rozprawy sądowej bronił się uporczywie, że weksel ten nie był przez niego podpisany. Gdy mu pokazano weksel, poprosił o wręczenie go, aby mógł się przyjrzeć podpisowi. Otrzymawszy weksel do rąk kupiec połknął go. Mimo braku dowodu winy, został skazany najwyższym wymiarem kary, ponieważ sąd stanął na stanowisku, że połknięcie weksla jest wystarczającym dowodem winy oskarżonego.



Zmierzch Zachodu
(„Marianne").

Kolej wodna na wystawie w Zurychu

Cała Szwajcaria znajduje się w toku przygotowań do wystawy narodowej, która odbędzie się w Zurychu w ciągu przyszłego roku. Wystawa przyniesie oczywiście szereg nowych atrakcji, mających na celu ściągnięcie maksimum zwiedzających. Do tych atrakcji za liczać się będzie „kolej wodna". Poprzez teren hal, pawilonów i ogrodów wystawowych przechodzić będzie kanał szerokości 1,2 m. i głębokości 80 cm. Po kanale tym kursować mają liczne łodzie, mieszczące po 6 osób. Łodzie posuwać się będą odpowiednio powoli, by umożliwić pasażerom swobodne przyglądanie się fragmentom wystawy. Po przybyciu do stacji końcowej, położonej nieco niżej, łodzie podnoszone będą na wysokość $1\frac{1}{2}$ metra przy pomocy ruchomego chodnika, po czym rozpocznie się następny przejazd. Woda w kanale poruszana będzie przy pomocy specjalnych pomp.

W Niemczech przynajmniej wiedzą na co idą

wpływy z taksy kuracyjnej w uzdrowiskach

Spotykamy sie często ze słusznymi narzekaniami, że ogromne sumy, idące co roku w setki tysięcy i miliony złotych, uzyskiwane przez nasze uzdrowiska z taksy kuracyjnej — obracane są nie wiadomo na co, gdyż stan wyposażenia w najniezbędniejsze nawet urządzenia uzdrowiskowe nie poprawia sie wcale, nie licząc może kilku najbardziej faworyzowanych uzdrojowisk państwówych. Stąd też płynie powszechna u nas niechęć do tych opłat, gdyz nikt nie widzi celowości ich pobierania, a uzdrowiska ciągle narzekają na brak „kredytów inwestycyjnych!

Inaczej wygląda ta sama sprawa za granicą. Dla przykładu — niemiecki państwowy związek turystyczny ustalił, iż dochody z poboru taksy mogą być jedynie zużywane na inwestowanie lub utrzymywanie urządzeń, służących do celów kuracyjnych. Są to więc urządzenia umożliwiające korzystanie ze źródeł mineralnych lub borowiny, pijalnie, łazienki, inhalatoria, kryte deptaki, parki zdrojowe, aleje, czytelnie, sale do pisania i t. p. oraz wszelkie urządzenia sanitarne.

Śmierć od ukąszenia owada

po dwóch latach

W Birmingham (Anglia) zmarł niejaki Kilgour na chorobę, spowodowaną przez ukąszenie nieznanego owada, jakie miało miejsce jeszcze przed dwoma laty, podczas wycieczki nad morzem. Wszystkie zabiegi lekarskie nie zdołały uratować życia Kilgour'owi.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

82) POWIEŚĆ

Gdy zdążali do wyjścia, Bäcker podniósł wzrok i zdawał się liczyć lampy na suficie. Otwiercki opuścił klub jako jedyny, nie mający zajęcia na następny dzień.

Ostatnia lampa zagasała na ekranie, gdy zajmowali miejsca. Ilse ujęła Otwierckiego pod ramię lekko wsparła się na nim i zamieniła kilka słów z Niną.

— Trzy lata już jesteśmy razem, myślał Otwiercki, a Ilse pozostała tą samą, niezmienioną w serdecznych uczuciach, tą samą miłą, kochaną kobietą, której mam tyle do zawdzięczenia. Dobra, kochana Ilse.

Na sali ściemniło się. Na ekranie ukazał się tytuł filmu z produkcji firmy „Ibeen". — A, pan Nussbaum kręcił film, — jestem ciekawy, co on wystawia. Przynieś nam pan coś nowego — coś zupełnie nowego, zdawało się Otwierckiemu, że slyszy jeszcze jego słowa, — spis osób — to tak nienaturalnie wszystko wygląda — tak sztucznie naciągane — już biegł pierwszy obraz — następna scena — jeszcze jedna scena — treść tego filmu zdawała się Otwierckiemu już dawno znana — tak odpowiadająca sposobowi jego przeprowadzania akcji — tak by i on ten film napisał — nagle — nie — tak, ja ten film napisałem — to mój film, począł sobie powtarzać — moja myśl — mój temat oddany Nussbaumowi do przeglądnięcia —zmienione są nazwy osób—sceny poprzedstawiane — to mój skradziony film, chciał krzyczeć — mój film!

Patrzył na te dobrze znane mu sceny, na zeszpecenie tych wydealizowanych obrazów jego fantazji, na tę profanację sztuki, na ten straszny kicz — dyletantyzm — — —

Polowa filmu przeszła już przez ekran. Nie ulegało teraz najmniejszej wątpliwości — — — A gdy zajaśniała duża scena na której zbudowana była cała akcja, spojrzał odruchowo na Ilzę. Ona już dawno wiedziała, że to był jego film. Kilka razy czytała ten manuskrypt, szereg wieczorów na ten temat z sobą rozmawiali, snując plany przyszłości, marzenia — ich film — ich nadzieja...

— Prinzchen, wyszeptała tylko, a słowem tym wypowiedziała wszystko, co chwilowo gnebiło jej serce. Ich zniweczona przyszłość — skradzione szczęście — — —

Otwiercki wyszedł z kina jak stary, znękany cierpieniami człowiek. Twarz jego przyjęła zwiędły szary wyraz, jakby ją kto posypał wystygłym popiołem. Szedł milcząc pogrążony w myślach, dopiero gdy się przed bramą żegnał z Ilzą, powiedział — Jutro przed południem pójdę do firmy „Ibeen", wieczorem bede u ciebie, do klubu niepotrzebujesz przecież przychodzić.

Około godziny dziesiątej dnia następnego oddał Otwiercki wizytówkę pannie Eisenring z żądaniem zgłoszenia go do pana dyrektora Neussbauma.

— Cóż pan powie nowego, witał go tenże z miną zdradzającą pewne zakłopotanie. Spokojnie palił jednak nadal swe grube cygaro i troskliwie strzepywał popiół do popielniczki.

— Byłem wczoraj w kinie, począł mówić Otwiercki, i widziałem pański film. Dobry film, nie można inaczej powiedzieć, mógłby jednak być lepszy, gdyby autor tego filmu był w czasie kręcenia przy reżyserze i dawał mu odpowiednie wskazówki, jak on sobie rzecz tę wyobrażał.

— Pan Kahane byl stale w atelier.

— Panie Nussbaum, Kahane nie jest autorem tego filmu. Autorem jestem ja, tego mi pan nie zaprzeczy, Kahane, delikatnie się wyrażając, skradł mi moją ideę i zrobił z artystycznego filmu nędzny plagiat. Dziwi mnie jednak bardzo pańskie postępowanie, panie Nussbaum. Mnie opowiadał pan bujdy, że pan szuka czegoś zupełnie nowego, mojego manuskryptu pan nie przyjął i w końcu kręcił go pan, tylko w gorszym wydaniu. Po co to wszystko? Teraz powiedz mi pan, jak pan zamyśla sprawe tę ze mną uregulować?

— Z pana jest bardzo naiwny człowiek, panie Otwiercki, odpowiedział Nussbaum, opierając się wygodnie o fotel i zakładając nogę na nogę, jak sobie pan wogóle rzecz tę tłumaczy? Co pan wygaduje? Ja zużyłem pański pomysł? Cóż jestem temu winien, że mój dramaturg przyszedł na ten sam pomysł co pan i napisał podobny film? To pan nazywa kradzieżą pomysłu?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Opinia angielska jednomyślnie po stronie Czechosłowacji

Londyn. Pat. Cała prasa angielska zamieszcza na naczelnych miejscach wczorajszą deklarację, udzieloną autorytatywnie prasie o stanowisku Wielkiej Brytanii w obecnym kryzysie. Deklaracja ta spotyka się z jednogłośną aprobatą całej prasy angielskiej bez różnicy odcieni. Stanowisko W. Brytanii interpretowane jest optymistycznie.

Londyn Pat. Gabinet brytyjski obradował dziś w ciągu dwuch godzin rozpatrujac sytuację międzynarodową. Jak zapewniają tu, jednomyślnie zaaprobowano dotychczasowe kroki rządu, a zwłaszcza deklarację udzieloną prasie w dniu wczorajszym. Gabinet zaaprobować miał szereg zarządzeń natury obronnej, ale szczegóły tych postanowień trzymane są w tajemnicy. Uchodzi za rzecz nieulegającą wątpliwości, że dalszy ciąg obrad gabinetu odbędzie się we wtorek rano, gdy pełny tekst przemówienia kanclerza Hitlera będzie już znany.

Pożar fabryki w Zawierciu

Zawiercie. (Tel.) 12 bm. o godz. 2.15 w Polskich Zakładach Ceramicznych w Łazach wybuchł pożar, który w bardzo krótkim czasie strawił szamotownię i suszarnię. Pastwą płomieni padły również nagromadzone w tych halach wyroby i surowce szamotowe. Poniesione straty obliczają na sumę sto tysięcy zł. Wskutek pożaru praca załogi składającej się z 200 robotników zostanie na pewien czas wstrzymana.

Śmierć w kościele

Olkusz. (od kor.) Kościół w Minodze koło Skały pod Ojcowem był terenem nieco dziennego wypadku śmierci 66-letniego kościelnego, Józefa Klimczyka.

Kościelny przy zapalaniu świec spadł z głównego ołtarza, wysokości 3 m., na posadzkę kamienną tak nieszczęśliwie, że w kilkanaście minut po tym zmarł nie odzyskawszy przytomności. Przybyły na miejsce wypadku lekarz skonstatował śmierć Klimczyka z powodu silnego wstrząsu mózgu. Wypadek zrobił duże wrażenie wśród licznie zebranej w kościele publiczności.

Niemcy prowokują zajścia w Sudetach

Praga. Pat. W ciągu soboty i niedzieli doszło na obszarze Czechosłowacji do licznych zajść między ludnością niemiecką i czeską. Zajść tych zanotowano około 19-tu. Niektóre z nich miały większe rozmiary.

W Chebie (Eger) w czasie zjazdu czeskiego przysposobienia motorowego wydarzyły się bójki między Czechami i Niemcami. Jest kilkudziesięciu rannych.

W m. Rybowce koło Karlovych Varów powstała bijatyka między Niemcami i Czechami, w której kilka osób zostało poturbowanych.

W Żelaznej Rudzie i Cheb szyby sklepów czeskich zamalowano napisami niemieckimi i strzałkami z napisem „Do Pragi".

Masowe katastrofy pod Berlinem

Berlin. Pat. W ciągu ostatniej soboty i niedzieli wydarzył sę około Berlina szereg katastrof samochodowych, przy czym ok. 40 osób odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia, a 5 poniosło śmierć.

Przywódcy „Falangi" przed sądem

W dniu 16 bm. na wokandzie Sądu Grodzkiego znajdzie się sensacyjny proces b. przywódców radomskiej „Falangi", którym zarzuca się kradzież materiałów propagandowych i pieniędzy przeznaczonych na wykupienie paczki pism ONR. Sprawa ta rozpatrywana będzie poraz drugi. Pierwsza rozprawa została odroczona na wniosek obrony.

Kronika Zagłębia Naftowego

Skazany oskarżyciel

Przed Sądem odpowiadał Władysław Kowal z Borysławia oskarżony o to, że w piśmie skierowanym do ministra spraw wewnętrznych oskarżył niesłusznie przod. P. P. Mielnickiego o zgwałcenie jego narzeczonej, oraz że w piśmie skierowanym do Prezesa Rady Ministrów oskarżył również niesłusznie przod. Mielnickiego, post. Ignacego Sobla i post. Józefa Dudka o pobieranie łapówek za tolerowanie pokątnego uboju bydła, oraz o nakłanianie świadków do fałszywych zeznań, a wreszcie nadkomisarza Windaka i podkom. Stejkę o stronnicze przeprowadzenie dochodzeń dyscyplinarnych. Oskarżony Kowal, który był już karany dwukrotnie za paserstwo, skazany został na 7 miesięcy więzienia.

Włamanie

Nieznani sprawcy włamali się onegdaj w czasie nieobecności domowników w godzinach popołudniowych do mieszkania kupca Jakuba Wolfa w Drohobyczu przy ul. Grunwaldzkiej 26, skąd skradli lichtarze i kieliszki srebrne oraz inne przedmioty łącznej wartości około 500 złotych.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20.—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Eugeniusz Mroczek.** Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 185-15